

Prof. Felicjan Piątkowski

7 czerwca w Warszawie zmarł prof. Felicjan Piątkowski, specjalista w dziedzinie kartografii i poligrafii, twórca pierwszych w Polsce studiów poligraficznych. Wspominają Go byli studenci i współpracownicy.

Prof. dr hab. Andrzej Makowski

emerytowany prof. zwyczajny PW, kartograf

Myśląc o Profesorze, widzę przede wszystkim postać wybitnego polskiego kartografa, animatora kartografii polskiej w trudnych, powojennych warunkach odbudowy kraju, o niespożytej energii. Człowieka zawiadującego Biurem Kartograficznym Głównego Urzędu Pomiarów Kraju i jego terenowymi agendami, czy wreszcie redaktora naczelnego ówczesnego PPWK.

Powierzenie Profesorowi kierownictwa Zakładu Reprodukcyjnego Kartograficznego Politechniki Warszawskiej w przełożeniu na prozę życia oznaczało dla Niego zorganizowanie laboratorium, ukierunkowanie studiów, zakreślenie badań i kształcenie kadry z tego – stanowiącego wówczas novum – działu kartografii. Pierwszy polski podręcznik z tego zakresu pt. „Kartografia i reprodukcja kartograficzna” napisany przez Profesora w 1953 r. stał się Jego credo: wiedza przyszłego kartografa nie może być pełna bez znajomości problematyki warsztatowej. Profesor nie stronił od podejmowania problemów trudnych, często niepopularnych, a jakże perspektywnie słusznych. Miał przy tym dar zjednywania sobie współpracowników, Jego charakterystyczne powiedzenie to: *poderwijmy się, kolego*. Inspirował młodych, zwłaszcza studentów, do rozwiązań nowatorskich, niebanalnych, często kroć ujawnianych w pracach dyplomowych. Nie rozwijał kartografii dla niej samej, lecz dla głęboko w Nim tkwiącej idei społecznego służenia kartografią – jak to powiedzieliśmy dzisiaj – dla zawartych w niejżytków opracowywania geoinformacji niezbędnej we wszelkich czasoprzestrzennych działaniach człowieka wobec otoczenia.



FOT. Z ARCHIWUM HANNY CICHOWSKIEJ-CIEŚLAK

Profesor myśleniem wyprzedzał czas zarówno wtedy, gdy pracował nad zautomatyzowanym wnoszeniem nazw na mapę, jak i wtedy gdy eksperymentował nad opracowaniem metodyki obwodów drukowanych, przydatnych w elektronice, a pozornie odległych od kartografii. Nade wszystko jednak prowadził twórcze poszukiwania w zakresie kultury odbioru (przekazu) informacji zawartej w lapidarnie ujętym znaku graficznym.

W swym aktywnym życiu podjął się zorganizowania pierwszych w Polsce, a zatem i w dziejach drukarstwa polskiego studiów poligraficznych na poziomie akademickim i powołania ku temu stosownej placówki naukowej i dydaktycznej – Instytutu Poligrafii. Za tę aktywność dostrzeżoną w Paryżu, w znajdującej się tam Kapituła Orderu Konfraterni Kawalerów Gutenberga, Profesor został włączony do Bractwa i uhonorowany 16 września 1998 roku, podczas uroczystości 90-lecia Jego urodzin i 30-lecia działalności Instytutu Poligrafii, stosownym medalem *Ordre Européenne des Chevaliers de Gutenberg*.

Profesor należał do nielicznych już dzisiaj wychowanków prof. Edwarda Warchałowskiego, faktycznego twórcy (1921-22) dzisiejszego Wydziału Geodezji i Kartografii. Rozkwit Jego działalności inżynierskiej, naukowej i organizacyjnej przypadł na trudny czas powojenny, nim jednak to nastąpiło, wypadło Mu bronić honoru narodu

w tragicznej wojnie 1939 roku. Wyniósł z niej Krzyż Walecznych, przypięty do munduru ręką dowódcy obrony Twierdzy Modlin.

Te dwa wyróżnienia: żołnierski krzyż i order konfratry niech w naszej pamięci pozostaną symbolem Jego wybitnych dzieł, trwale wpisanych w kulturowe dzieje narodu, dokonanych ręką inżyniera, absolwenta Politechniki Warszawskiej.

Hanna Cichowska-Cieślak

pierwsza asystentka Profesora w ZRK

Zakład Reprodukcyjnego Kartograficznego, którego kierownikiem był Profesor, kiedy powstała Katedra Kartografii, znajdował się na obrzeżu dużej auli Gmachu Głównego PW w dwóch małych pokojkach i początkowo bez żadnego sprzętu. Pierwsze ćwiczenie, jakie przygotowywałam i prowadziłam, dotyczyło badania składu papierów. Mikroskop był pożyczony, a odczynników używała „Chemia”. Pomimo niezwykle trudnych warunków, ćwiczenie się udało. Później Zakład mieścił się na poddaszu Gmachu Głównego na czwartym piętrze. W zimie było zimno, a latem gorąco. Ale była to już pracownia ze sprzętem – dużym reprodukcyjnym aparatem fotograficznym, nawet z rastrem do półtonów. Ciemnia natomiast miała drewnianą podłogę, która ciągle była mokra. Żeby zapobiec jej zniszczeniu, z „Gospodarczego” uzyskaliśmy wykładzinę i klej, ale wyłożyć podłogę musieliśmy sami. Irobiliśmy to razem z Profesorem, który przy-



(1908-2004)

cinał wykładzinę i rozprowadzał klej. Podłoga była naszą dumą.

W Zakładzie urządzonych było wiele wycieczek ze studentami, w których zawsze brał udział Profesor. Obowiązkowo z każdym rokiem studiów byliśmy w Jeziornie, gdzie produkowany był papier mapowy. Zwiedzaliśmy też większe drukarnie Warszawy, Drukarnię Narodową w Krakowie i św. Wojciecha w Poznaniu, a także Fabrykę Farb Graficznych w Toruniu. Często wyjazdy były połączone z zajęciami w terenie z geomorfologii, co bardzo je urozmaicało, a przy okazji zwiedzaliśmy okolicę. Pamiętam epizod z Jury Krakowsko-Częstochowskiej: Profesor wylosował szykowanie dla nas wszystkich posiłku w plenerze i pięknie przystroił kwiatami stół, którym był pień drzewa. Zawsze brakowało nam pieniędzy na materiały. Do tzw. kopii białkowej kupowaliśmy jajka i Kwestura ciągle miała zastrzeżenia, co z nimi robimy. Do druku na prasie przedrukowej potrzebny był papier o odpowiednim formacie. Przydziału papieru nie można było dostać, bo prasa nie była zarejestrowana jako maszyna drukarska (druk podlegałby cenzurze). Profesor postarał się o papier z Wojskowych Zakładów. Były to lata 60. Później Zakład nie miał już takich trudności, został dobrze wyposażony w nowoczesny sprzęt i materiały.

Po przejściu z Politechniki do PPWK cały czas utrzymywałam kontakt z Profesorem.



Profesor z Hanną Cichowską-Cieślak

FOT. Z ARCHIWUM HANNY CICHOWSKIEJ-CIEŚLAK

Wciąż interesował się moją pracą. Przy okazji świąt i uroczystości zawsze ubiegał mnie telefonem.

Dr Lech Brokman

doktorant i wieloletni współpracownik Profesora

Profesor był człowiekiem niezwykłym, tytanem pracy, geodetą-kartografem o szerokich zainteresowaniach w dziedzinie chemii organicznej, fizyki i poligrafii. Swoje życie związał z dydaktyką w szerokim zakresie, z pracami badawczymi i wynalazczymi, śledzeniem wszelkich nowości technicznych związanych z procesami tworzenia i reprodukcji map, a dalej z procesami poligraficznymi. Jako byli studenci, absolwenci specjalności kartografia, mile wspominamy wybitnie interesujące wykłady głoszone przez Profesora z dobrą dykcją, z całym pięknem polskiego języka. Zawsze stateczny, zrównoważony zdobywał sympatię młodzieży studenckiej, wskazywał kierunki działania i własnym przykładem zagrzewał do pogłębiania wiedzy, własnych dociekań i badań w rozwiązywaniu wielu trudnych tematów. Profesor był inicjatorem rozwoju nowatorskich metod redagowania i sporządzania map wielko- i średnioskalowych oraz ich reprodukcji. Podjął inicjatywę i z udziałem młodych entuzjastów – w wyniku wielogodzinnych badań w politechnicznym laboratorium, a również w warunkach domowych przy swoim wysłużonym biurku – zrealizował nowe rozwiązania technologiczne uwiecznione kilkunastoma patentami.

Profesor walczył w Powstaniu, a potem głęboko przeżył tragedię naszego miasta, czemu dał kartograficzny wyraz jako współautor opracowania mapy pt. „Warszawa – mapa miasta w skali 1:20 000 wraz z inwentaryzacją zniszczeń popełnionych przez Niemców w latach 1939-1945” sygnowanej przez Główny Urząd Pomiarów Kraju.

Profesor był do końca aktywny i wierny swojemu powołaniu i tak przeszedł do Wieczności – cześć Jego pamięci.

Dr hab. Adam Linsenbarth

dyrektor Instytutu Geodezji i Kartografii

Profesora poznałem ponad pół wieku temu w czasie studiów na Wydziale Geodezji i Kartografii PW. Należał do kadry profesorskiej, którą stanowili przedwojenni absolwenci tej uczelni, tacy jak: Stefan Hausbrandt, Czesław Kamela, Tadeusz Lazzarini, Marian B. Piasecki, Jan Piotrowski czy Jan Różycki. Każdy z nich był wybitnym specjalistą w dziedzinie, którą reprezentował, każdy to inna osobowość, inny sposób prowadzenia wykładów. Wszystkich cechowa-

Felicjan Zygmunt Piątkowski

Urodził się 9 czerwca 1908 r. w Częstochowie. Dyplom Wydziału Geodezyjnego Politechniki Warszawskiej otrzymał w 1933 r. W roku 1934 ukończył Szkołę Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Praktykę zawodową zdobywał w Fotolocie i w Biurze Planowania Ziem Górskich.

Zmobilizowany w sierpniu 1939 r., walczył w Armii Łódź jako dowódca I plutonu baterii haubic. Za udział w obronie Modlina odznaczony Krzyżem Walecznych. W okresie okupacji pracował w grupie opracowującej mapy dla Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

Podczas Powstania Warszawskiego walczył na forcie Dąbrowskiego, a w lutym 1945 r. włączył się do grupy operacyjnej Śląsk. Stamtąd został odwołany do Biura Odbudowy Stolicy, gdzie reaktywuje działalność grupy specjalnej opracowującej mapy dla stolicy. Równocześnie obejmuje funkcję dyrektora Biura Kartograficznego GUPK. Organizuje wykonanie kartograficznej dokumentacji dla delimitacji granicy na Odrze i Nysie; opracowuje założenia dla „Mapy gospodarczej Polski” w skali 1:5000 i „Mapy użycia powierzchni ziemi”. Był współautorem i autorem 760 tytułów wydawniczych map. Od 1946 r. prowadzi wykłady na PW i w WAT. Po utworzeniu w 1954 r. Katedry Kartografii na Wydziale GiK PW organizuje i prowadzi w niej Zakład Reprodukcyjny Kartograficznej.

Po całkowitym przejściu do pracy na uczelni otrzymuje kolejno funkcje i tytuły: adiunkta, zastępcy profesora, docenta i profesora nadzwyczajnego w Katedrze Kartografii. W latach 1953-54 jest prodziekanem Wydziału Geodezji, w latach 1954-56 – dziekanem.

W roku 1963 inicjuje i organizuje Sekcję Kartograficzną Komitetu Geodezji PAN, a następnie Sekcję Kartograficzną SGP i przewodniczy im przez dwie kadencje.

W roku 1967 tworzy pierwszy w kraju Instytut Poligrafii, którym kieruje do 1975 r. Był promotorem 85 prac dyplomowych i 10 doktorskich z zakresu kartografii i poligrafii, a także autorem kilku podręczników i współautorem metodycznego „Atlasu kartowania form terenu Polski” (1961).

Swoje zainteresowania naukowo-badawcze skupił przede wszystkim na technologii procesów wydawniczo-reprodukcyjnych, studium nad generalizacją map, studium skal barw dla map fizycznych i tematycznych. Opracował wiele rozwiązań technologicznych zawartych w 12 patentach, których efekty sprawdził i wprowadzał do produkcji.

Opracowanie redakcji na podstawie tekstu prof. Andrzeja Makowskiego „Jubileusz 90-lecia urodzin Profesora Felicjana Piątkowskiego”



Panorama ze szczytu Rysów opracowana w IGiK przez dr. Waldemara Rudnickiego na podstawie 24 zdjęć dostarczonych przez Profesora i według Jego wskazówek

Na wykłady Profesora wszyscy chodzili zdziwionym zaciekawieniem, nie tylko, aby poznać tajniki reprodukcji kartograficznej, ale także aby posłuchać precyzyjnie sformułowanych zdań wypowiedzianych piękną polszczyzną. Kolejne spotkania z Profesorem to lata 60., kiedy byłem asystentem prof. Piaseckiego. Często dyskutowaliśmy o nowych metodach

łojednak umiłowanie swojego zawodu i chęć przekazania nam – m ł o d y m adeptom sztuki geodezyjnej – maksimum wiedzy i doświadczenia, jakie posiadali.

Tak niewiele brakowało do ostatecznego zrealizowania Jego koncepcji. Bardzo będzie mi brakować tych zawsze uroczych spotkań z Profesorem. Był człowiekiem wielkiego formatu: szlachetnym, otwartym na ludzi, doskonałym nauczycielem i kierownikiem prac naukowych, otwartym na wszelkie nowości i ciągle doskonale warsztatu naukowca. Na każdym etapie swojego bogatego życia pozostawił ślady swoich dokonań.

Jacek Uchański

wiceprezes WPG S.A.

Profesor współpracował z Warszawskim Przedsiębiorstwem Geodezyjnym S.A. przy opracowaniu „Atlasu Województwa Warszawskiego”, będąc twórczym i aktywnym uczestnikiem komitetu redakcyjnego. Prace komitetu trwały dwa lata (1991-93). Zdanie

z technologii poligraficznej, kierunku, który w c z e ś n i e j w Polsce nie istniał.

Rozpoczęliśmy pracę od podstaw. Nie było kadry, pomieszczeń, aparatury i programów nauczania. W 1967 r. Profesor uzyskał zgodę na zorganizowanie studiów poligraficznych przy Wydziale Geodezji i Kartografii PW. Na podstawie programów nauczania w szkołach wyższych w Lipsku, Lozannie i Moskwie opracowano własne. W 1967 r. uruchomiono studia wieczorowe, a rok później studia dzienne. Przed wszystkim z własnych absolwentów skompletowano kadrę dydaktyczno-badawczą. Profesor kierował Instytutem Poligrafii do 1975 r., kiedy to przeszedł na emeryturę. Dzieło rozpoczęte przez Profesora nadal się rozwija i obecnie zdecydowana większość kadry inżynierskiej w polskim przemyśle poligraficznym oraz w kilkunastu zakładach zagranicznych to absolwenci Instytutu Poligrafii.

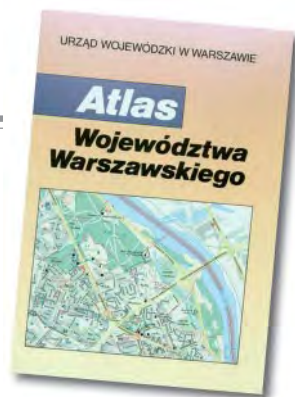
Dr Ewa Mudrak

dyrektor Instytutu Poligrafii Politechniki Warszawskiej

Wybitny naukowiec, wspaniały pedagog, człowiek o ogromnym sercu, zaangażowany do końca w sprawy związane z Instytutem Poligrafii, jest dla nas wszystkich przykładem autorytetu naukowego i moralnego. Jego dokonania w dziedzinie kartografii i poligrafii stworzyły niezwykle spójną ideę – upowszechniania w kraju form informacji obrazowej – szeroko rozumianej jako funkcja poznania i możliwość jej przekazu. Niespożyta energia Profesora, Jego aktywność, przekonanie o możliwości znalezienia skutecznych rozwiązań każdego problemu przy zachowaniu poszanowania człowieka oraz przyjaźni pozostaną na zawsze w naszej pamięci i naszych sercach.

Powstanie Instytutu Poligrafii porównywał On do leżącego na poboczu drogi głazu morenowego. Dzięki Profesorowi przyszedł czas, kiedy kamień został dźwignięty i wyciosano z niego obelisk na kształt kamienia milowego. Wielokrotnie Profesor podkreślał, że praca była ciężka, kamień wóbróbce twardej i narzędzi mało. Ale kamień milowy powstał i do dziś jest uznawany w historii poligrafii polskiej za określenie stosowne do roli i znaczenia studiów poligraficznych na drodze do dalszego rozwoju poligrafii.

Dziękujemy Ci za wszystko ukochany Profesorze. ■



Prof. Piątkowski (drugi z prawej) przekazuje WPG S.A. dar – plan Warszawy Tirregaille'a z 1762 r.

fotogrametrycznych i kartograficznych. W czasie jednego z takich spotkań zrodził się temat mojej pracy doktorskiej, której później Profesor był jednym z recenzentów.

Współpraca Profesora z Instytutem Geodezji i Kartografii sięgała lat 50. Był on kierownikiem lub konsultantem wielu prac badawczych, zawsze z chęcią służył swoją wiedzą i cennymi radami. W dowód uznania Rada Naukowa Instytutu wyróżniła Profesora godnością Honorowego Członka IGiK. Nawet ostatnio, mimo nienajlepszego stanu zdrowia, chętnie nas odwiedzał, interesował się wszystkimi nowymi tematami badawczymi prowadzonymi przez Zakład Kartografii. Od kilku lat współpracowaliśmy z Profesorem nad opracowaniem mapy panoramicznej Tatr widzianych ze szczytu Rysów. Był to umiłowany temat Profesora zakochanego w polskich górach.

wyrażane przez Profesora i jego uwagi merytoryczne zawsze wnikliwie były analizowane, a wiele Jego cennych odpowiedzi wykorzystano w atlasie.

Profesor podarował nam wtedy uratowaną przez siebie ze zgłiszczy zburzonej przez hitlerowców Warszawy mapę (plan miasta Warszawy Riccarda de Tirregaille'a z 1762 roku), która odrestaurowana po dziś dzień stanowi ozdobę gabinetu prezesa WPG.

Prof. dr hab. Herbert Czichon

dyrektor Instytutu Poligrafii PW w latach 1975-99

W 1963 zwróciłem się do Profesora o objęcie promotorstwa mojej pracy doktorskiej. Chętnie się zgodził i pracę tę obroniłem w 1966 r. przed Radą Wydziału Geodezji i Kartografii PW. Po kilku spotkaniach wspomniał o celowości zorganizowania studiów